

Przyszłością Romy jest Hakim Ziyech. Bardziej jako skrzydłowy ataku niż pomocnik. Pozyja, na której grał w reprezentacji Maroka na Mundialu. Di Francesco i Monchi zgadzają się: on będzie wzmocnieniem jakości ataku, a nie Berardi, będący faworytem mediów, przez ostatnie kilka dni.

Monchi, który jest opancerzony porozumieniem z graczem, czeka, aby sprzedać jakiegoś napastnika (pierwszy kandydat to Defrel), aby złożyć ofertę za Ziyecha. Konieczne będzie radzenie sobie z Ajaxem, który ceni zawodnika wysoko, ale Monchi będzie miał nóż w rękojeści, wzmocniony wolą gracza, który nie może się doczekać, aby przyjść do Romy i dołączyć do swojego przyjaciela, Justina Kluiverta.

Trener Ajaxu, Erik Ten Hag, pogodził się z utratą zawodnika: "Jeśli kochasz piłkę nożną, to kochasz Hakima Ziyecha - to jego słowa dla "Voetbal International". - Bez względu na jego techniczne cechy, to właśnie dzięki piłkarskiej inteligencji jest tak silny. Ma również zdolność do prowadzenia gry: wszystko to czyni go wyjątkowym. Chciałbym zachować go w Ajaxie, to jasne. On jest kompletnym graczem, ale jeśli muszę wspomnieć o szczególnej charakterystyce, to jego moc, to gra jeden na jednego. Często, na boisku, nie możesz tego uniknąć, szczególnie jeśli spojrzysz na siłę w dzisiejszej piłce. Jest to jego wielką siłą, który oddziałuje najbardziej. Hakim koncentruje się na końcowej fazie akcji, z decydującymi golami i asystami. Ma świetny strzał i końcowe podanie. Będę za nim tęsknił, przede wszystkim, za Hakimem jako osobą. To naprawdę dobry facet, z przyjemnością z nim pracuję. I oczywiście będę za nim tęsknił jak za świetnym graczem. Muszę uważać na słowa, ale prawdą jest, że w Holandii nie ma takich piłkarzy jak on. Chciałbym go mieć, ale on ma już umowę z innym klubem. Jedyne, co mogę zrobić, to życzyć mu powodzenia w jego nowej drużynie." Wszystko wskazuje na to, że ten zespół to Roma.

Autor: CanisLupus